

KAZIMIERZ WOLSZA

FILOZOFIA PRZYRODY INSPIROWANA NAUKAMI I METAFIZYKAMI

Rainer Koltermann: *Grundzüge der modernen Naturphilosophie. Ein kritischer Gesamtentwurf.* Frankfurt am Main, Verlag Josef Knecht, 1994, 423 s.

Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych problemów, z jakimi boryka się filozofia przyrody, jest relacja tej dyscypliny do nauk przyrodniczych. W dyskusjach na ten temat możemy spotkać skrajne stanowiska: błąd podkreślenie całkowitej niezależności filozofii przyrody i nauk, błąd też negujące zasadność jej istnienia w obliczu powstania nowych przyrodniczych. Pomiędzy nimi rozciąga się cała gama stanowisk pośrednich, a wśród projektów filozofii przyrody „korespondującej z naukami” (np. K. Kłósak, S. Mazierski), czy uprawianej „w kontekście nauki” (M. Heller) itd. Problem ten doczekał się obszernej literatury metateoretycznej, również w języku polskim. Można jednak odnieść wrażenie, że za tymi rozważaniami nie nadają konkretne propozycje wykładu filozofii przyrody.

Praca R. Koltermanna *Grundzüge der modernen Naturphilosophie* stanowi swego rodzaju ewenement w literaturze filozoficzno-przyrodniczej ostatnich lat. Jest to bowiem jeden z nielicznych podręczników mających ambicję być całościowym wykładem filozofii przyrody, uwzględniającym wyniki nauk przyrodniczych i nie rezygnującym z tradycyjnych pytań filozoficznych. Autor jest wykładowcą filozofii przyrody w jezuickiej Philosophisch-Theologische Hochschule Sankt Georgen we Frankfurcie nad Menem. Prowadzi również zajęcia na Wydziale Biologii Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji. Omawiana książka wyrosła z dydaktyki. Koltermann pracował nad nią przez wiele lat. Podstawą dla jej wydania w obecnym kształcie były wcześniejsze edycje skrypty, które uzupełniane i doskonalone (ostatnie, czwarte wydanie skryptu autora: *Naturphilosophie*, ukazało się we Frankfurcie w 1989 r.).

Książka składa się z trzech zasadniczych części. Pierwszą z nich (s. 4-31) stanowi wstęp do filozofii, zawierający klasyfikację podstawowych dyscyplin filozoficznych, omówienie relacji filozofii do nauk i do religii. Podstawowe znaczenie w tej części książki mają trzy ustalenia: opowiedzenie się autora za autonomią filozofii w stosunku do nauk (s. 10-11); omówienie najważniejszych zasad filozoficznych, m.in. zasady niesprzeczności, przyczynowości, do których autor będzie się w dalszych rozważaniach odwoływał (s. 17-21); wskazanie zadań współczesnej filozofii

przyrody (s. 24). Koltermann omawianej dyscyplinie stawia trzy zadania: rozwijanie problemów sugerowanych przez nauki, ale pozostawianych przez nie bez odpowiedzi; podejmowanie problematyki wykraczającej poza obszar nauk (np. skonstruowanie ontologii wiata opisywanego przez nauki); przedstawienie syntetycznego obrazu wiata. Jak widać, autonomia filozofii przyrody w stosunku do nauk nie oznacza dla Koltermanna izolacji obu dziedzin. Zdaniem piszącego recenzję, trzecie zadanie filozofii przyrody, przedstawienie syntetycznego obrazu wiata, najpełniej zostało zrealizowane w omawianej książce.

Druga i trzecia część książki zawierają zasadniczy wykład filozofii przyrody. Autor stosuje tu oryginalny rozkład materiału. Odchodzi od tradycyjnego, spotykanego w niektórych podręcznikach, podziału na filozofię przyrody nieożywioną i ożywioną. Punktem odniesienia jest dla niego człowiek. Kreśli najpierw „wielki” (cz. II, s. 33-310), a potem „mały krąg antropologiczny” (cz. III, s. 311-412). Pierwszy krąg zagadnień tworzą: kosmogeneza (s. 35-96), biogeneza (s. 97-143), filozofia życia (s. 144-166), filogeneza (s. 167-211), antropogeneza (s. 212-256), przyszłość człowieka (s. 267-303) i wiata (s. 304-309). W drugim kręgu autor omawia: problem początku indywidualnego życia ludzkiego (s. 313-331), wpływy, jakim podlega człowiek w dzieciństwie (s. 332-346), różne aspekty życia społecznego (s. 347-361), problem starości (s. 362-384) i śmierci (s. 385-412). Wymienione zagadnienia przedstawione są w książce według przejrzystego schematu, na który składają się takie elementy, jak: prezentacja problemu, jego dzieje, aktualne teorie naukowe, aspekty filozoficzne, etyczne, a nawet teologiczne. Podział materiału na dwa „kręgi” antropologiczne jest podyktowany przyjętym przez Koltermanna paradygmatem ewolucyjnym. W „wielkim kręgu” przebiega od ewolucji Wszechrzeczy, poprzez ewolucję chemiczną, a do ewolucji życia i człowieka, w „małym” — są wyznaczone przez rozwój indywidualnego życia ludzkiego. Zastosowanie takiego schematu ma swoje konsekwencje. Z jednej strony, do filozofii przyrody została zaliczona problematyka antropologiczna („mały krąg antropologiczny”). W pierwszej części książki (s. 16-17) autor wymienia wśród dyscyplin filozoficznych i filozofii przyrody (jako dziedzin systematycznych), i antropologii filozoficznych (zaliczoną do dyscyplin praktycznych). Klasyfikacja ta wymagałaby zatem wyjaśnienia, jakie zagadnienia mają pozostałe domeny antropologii, skoro znaczącej części filozofia przyrody. Drugą konsekwencją zaproponowanego układu problematyki jest to, że nie zmieściły się w nim takie zagadnienia zaliczane do filozofii przyrody, jak: filozofia czasu, przestrzeni, ruchu itp.

Obszerna praca Koltermanna jest niewątpliwie dziełem ambitnym. Wyrazem tej ambicji jest już sam podtytuł (*Ein kritischer Gesamtentwurf*), sugerujący zamiar przedstawienia wykładu krytycznego i całościowego. Rodzi się pytanie: czy nie jest to zamiar zbyt ambitny? Uderzającą jest zarówno rozległość poruszanej problematyki, jak i sposób jej prezentacji. Jak wspomniano, każde zagadnienie jest omawiane według pewnego schematu, zawierającego m. in.: dzieje problemu, stan aktualizowanej wiedzy naukowej na ten temat, aspekty filozoficzne. Taki projekt wymaga od autora niebywałej erudycji i to w różnych dziedzinach wiedzy: w historii filozofii i nauki, w szczegółowych naukach przyrodniczych (kosmologii, biologii molekularnej, genetyce, paleontologii i innych), w filozofii, etyce i teologii. Powstaje w wątpli-

wo, czy jeden filozof przyrody jest w stanie podjąć tak ambitny program. Doceniając ogrom pracy i odwagę Koltermanna, trzeba chyba stwierdzić, że tak zaprojektowany podręcznik winien raczej być owocem prac zespołu badaczy, złożonego z przedstawicieli różnych dyscyplin. Mimo to, ta książka, w której autor w popularny sposób prezentuje aktualne teorie naukowe, jest napisana z dużą kompetencją. Jako biolog najpewniej czuje się w tych partiach, które dotyczą problematyki biogenezy i koncepcji życia. Popularyzacja wiedzy naukowej nie jest jednak filozofią. Dlatego ta warstwa podręcznika, mimo że interesująca i przydatna, nie może być uznana za najbardziej specyficzną dla dzieła — w zamierzeniu — filozoficznego. Nie jest tak równie czysto historyczna. Wobec niej można zresztą wnieść znacznie więcej zastrzeżeń. Przez dzieje problemów Koltermann przemierza milowymi krokami. Jest to poniekąd zrozumiałe, gdy dokładna analiza historii problemów wymagałaby odrębnej i zapewne bardzo obszernej studium. Sama tylko problematyka kosmologiczna stanowiła przecież nieodłączny element wszystkich niemal systemów filozoficznych. Z konieczności więc zostały wybrane tylko niektóre koncepcje, streszczone w encyklopedyczny sposób. Np. spośród nowożytnych myślicieli poruszających problematykę kosmogenezy omówiono tylko Giordano Bruno, Immanuela Kanta i H. W. Olbersa. Z bardzo skrótovej charakterystyki ich poglądów nie wynika wprost, dlaczego oni akurat zostali uznani za najbardziej godnych odnotowania. Jeżeli przedstawienie dziejów problematyki miało służyć wytworzeniu tła dla współczesnych dyskusji, to rodzi się wątpliwość, czy najlepszym do tego sposobem było encyklopedyczne, niemal hasłowe, omówienie poglądów wybranych autorów. Pozostaje jeszcze warstwa filozoficzna i teologiczna książki. Koltermann sięga do tradycji arystotelesowsko-tomistycznej filozofii bytu. Wykorzystuje w swych rozważaniach m. in. metafizyczne teorie aktu i mo no ci, przygodno ci, zasad przyczynowo ci. Rozważania w tej warstwie są czysto równie skrótowe, jakby autor zakładał, że jest oczywiste, i zarówno on sam, jak i jego czytelnik przyjmuje prawomocność wspomnianych pojęć i teorii metafizycznych.

Problemy poruszane w książce mają czysto implikacje etyczne. Autor dotyka wielkich tematów współczesnej bioetyki, takich jak: inżynieria genetyczna, doświadczenia na zwierzętach, aborcja, antykoncepcja, eutanazja. Dyskusje na te tematy mają dość obszerną literaturę. W prezentowanej pracy zostały one ograniczone do rejestracji problemów, podania ogólnych zasad, a także do zacytowania dokumentów konkretnych. Jeżeli ktoś szukałby pomocy w rozwinięciu wspomnianych problemów bioetycznych, z pewnością poczuje pewien niedosyt. Jednak z drugiej strony, poszerzanie i pogłębianie rozważań filozoficznych i etycznych musiałoby prowadzić do powiększenia się tego i tak obszernego tomu. Autor musiał więc stanąć przed niełatwym dylematem: czy zrealizować całościowy, ambitny, erudycyjny projekt podręcznika filozofii przyrody, nawet za cenę nieuniknionych uproszczeń i skrótów, czy też ograniczyć zakres poruszanych zagadnień (np. pominąć problemy antropologiczne i etyczne), ale omówić je dogłębniej i bardziej wyczerpująco. Wybrał pierwszą możliwość i spróbował się z nią zmierzyć, co ze względu na konieczność poruszania się w różnych dziedzinach nauki, filozofii i teologii, było zadaniem niełatwym i odważnym. Otrzymaliśmy więc podręcznik o rzadko spotykanej rozległości tematycznej, wielowarstwowy, o dużych walorach dydak-

tycznych. Autor jest wiadom tego, e omówienie i przedyskutowanie problematyki, mające przecie charakter podr cznikowy, nie jest wyczerpuj ce. Ka dy rozdział ko czy zatem podaniem bogatego zestawu najnowszej literatury, do której zainteresowany czytelnik mo e si gn . Ksi ka Koltermanna mo e stanowi cenn pomoc dydaktyczn dla wykładowców filozofii przyrody, np. w seminariach duchownych, gdzie dyscyplina ta wymagana jest przez aktualny program studiów. Istniej ce w j zyku polskim pomoce s bowiem w wi kszo ci albo anachroniczne, albo nazbyt szczegółowe.

Ksi ka zasługuje na uwag jeszcze z jednego wzgl du. Koltermann jest teist (jezuit). Niektóre fragmenty jego rozwa a przechodz od płaszczyzny naukowej, przez filozoficzn , do teologicznej. Tak jest np. z problematyki kosmogenezy. Autor przedstawia snandardowy model ewolucji Wszech wiata, nast pnie przechodzi do stwierdzenia przygodno ci wiata, do pyta o przyczyn , by zako czy na teologicznej tezie o kreacji wiata z niczego przez Boga. Podobny schemat mają rozważania dotycz ce biogenezy. Rodzi si pytanie, czy rzeczywi cie mają one charakter ci gu my lowego, dyskursu, jak to sugeruj tytuły odno nych fragmentów: „dowodzenie” (*Beweisführung*, s. 80-84, 133-136). Otó przejdzie z płaszczyzny rozwa a naukowych na płaszczyzn metafizyczn nie jest takie proste, jak mo na by wnioskowa z lektury ksi ki Koltermanna. Autor zatrzymuje sw uwag na jednej cesze wiata opisywanego przez nauki, mianowicie na zmienno ci. Cech t poddaje interpretacji metafizycznej, co prowadzi go do uznania przygodno ci wiata, a nast pnie — do uznania istnienia bytu absolutnego. Jednak, aby takiej interpretacji dokona , trzeba zało y całe „zaplecze” metafizyczne teorii bytu przygodnego. Istniej przecie takie systemy metafizyczne, w których zmienno (np. proces) jest stanem bardziej pierwotnym od niezmiennoci i nie musi ona wcale stanowi argumentu na rzecz przygodno ci bytu ani postulatu istnienia bytu absolutnego. Zapropionowany dyskurs mógłby wi c by przekonuj cy jedynie w powi zaniu z ogóln teori bytu, milcz co, jak si zdaje, przez autora zakładan Prac Koltermanna mo na jednak interpretowa inaczej. W my l tej interpretacji, nie tyle chodzi tu o dyskursywne przejdzie od tez naukowych do filozoficznych i teologicznych, ile raczej o zbudowanie spójnego obrazu wiata, ł czego w tki naukowe, filozoficzne (metafizyczne), etyczne i teologiczne. Byłoby to zgodne z przytaczanym wy ej jednym z zada filozofii przyrody, jakim jest dostarczanie cało ciowego obrazu wiata. Je eli tak zinterpretowa omawian prac , to trzeba przyzna , e autor wywi zał si dobrze ze swego zadania Unika łatwych syntez nauki i teologii, które mo na cz sto spotka w pracach niektórych fizyków (np. F. Tiplera F. Capry) i teologów (np. S. N. Bossharda). Dopiero analiza filozoficzna staje si dla płaszczyzn spotkania nauki i teologii. Koltermann ukazuje otwarto teorii naukowych na ró ne interpretacje filozoficzne, a tak e otwarto tez teologicznych (np. kreacjonizmu), podbudowanych filozoficznie, na współczesne pogl dy naukowe. Dzi ki temu praca mo e stanowi cenn pomoc wiatopogl dow dla osób, które — podobnie jak autor — zainteresowane s rozwojem nauk, nie dystansuj c si przy tym od tradycji filozofii metafizycznej oraz przyjmuj c wiatopogl d teistyczny.